6 PAŹDZIERNIKA 1847 r.
ŚRODA.

WARSZAWSKA

№ 279.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr 5).

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga* 12 (24) *września.* —

Najjaśniejszy Cesarz Najwyżéj rozkazać raczył: przyjeżdżającym z zagranicy cudzoziemskim kupcom, sztukmistrzom i rzemieślnikom, wydawać świadectwa podróżne na przejazd wprost do tych miejsc, dokąd jadą, bez wizowania takowych świadectw w każdém, po drodze przypadającém mieście gubernjalném, nie rozciągając jednak téj zmiany w dotychczasowym porządku na podróżnych zagranicznych, których celem jest tylko ciekawość i rozrywka.

W gubernji Półtawskiéj powiecie Łubieńskim, wsi Chitcach, włościanin państwa Roman Siemitka, robiąc w swym ogrodzie grzędy do zasiewu, trafił rydlem na gliniane naczynie i po wydobyciu jego z ziemi, znalazł w niém sztuk 552 staréj monety srebrnéj, różnéj wielkości, oraz sznurek perełek szklannych i metalowych, z połową małego złamanego krzyżyka. Trzy sztuki z takowych monet, przysłane do ministerstwa spraw wewnętrznych przez naczelnika gub. Półtawskiéj, jako wzorki pozostałych, okazały się być: dwie — złotówką i dwuzłotówką króla Polskiego Zygmunta III, bite w drugiém dziesięcio-leciu XVII wieku; a trzecia, drobną monetką srebrną z imieniem królowéj Szwedzkiéj Krystyny. Odkrycie to stało się 24-go kwietnia r. b.

Zawiadomiono urzędownie, że Leon *Chodkowski*, woźny nadetatowy przy trybunale cywilnym gubernji Lubelskiéj w Lublinie, decyzją tegoż trybunału w dniu 8 (20) września r. b. zapadłą, za uchybienia służbowe od pełnienia dalszych obowiązków oddalony został.

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydz. 2-go. — Zapozywa niniejszém Krystjana Sonenberg, dawniéj na Saskiéj Kępie pod Warszawą zamieszkałego, obecnie z zamieszkania niewiadomego, robotami ciesielskiemi zajmującego się, ażeby najdaléj w dniach 20-stu od daty niniejszego ogłoszenia, w sądzie poprawczym tutejszym stawił się końcem posłuchania wyroku w sprawie przeciwko niemu wydanego; w razie bowiem przeciwnym sąd poprawczy tutejszy co daléj z prawnego porządku wypadnie, postąpić będzie zniewolonym.— Warszawa dnia 22 września (4 października) 1847 r.— Sędzia prezydujący, w z. *Grodecki*, asesor.

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydz. 2-go. — W dniu 16 (28) czerwca r. b. ujęci zostali we wsi Lublinów, gminie Józefpol, pow. Warszawskim, podejrzani ludzie, z których Paweł Szadkowski lat 59 mający, katolik, syn Rocha i Justyny małżonków Szadkowskich, we wsi Kotkowie urodzony, wyrobkiem we wsi Galinkach ostatnio trudniący się, wzrostu średniego, twarzy pociągłéj, nosa szerokiego, ust miernych, oczu niebieskich, włosów blond, wąsów takichże; oraz Franciszka Ziółkowska, lat 40 licząca, religji katolickiéj, we wsi Trumny pod miastem Białobrzegami, z Jana i Magdaleny rodziców zrodzona, we wsi Gołoszach zamieszkała, wyrobnica, wzrostu średniego, twarzy ściągłéj, nosa miernego, oczu niebieskich, włosów ciemnoblond, zbiegli z aresztu detencyjnego miasta Błonia w dniu 21 czerwca (3 lipca) r. b. przez wyłamanie z okna kraty żelaznéj i dotąd ukrywają się; — wzywa więc wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe, aby na tych ludzi baczne oko zwracały, i za ujęciem wprost do

tutejszego sądu takowych odesłały. — Warszawa dnia 22 września (4 października) 1847 r. — Sędzia prezydujący, J. *Orłowski.*

Wiadomości miejscowe.

JW. tajny radzca minister sekretarz stanu *Turkul*, wraz z JW. rzeczywistym radzcą stanu *Swiderskim*, jakoteż JO. książę *Radziwił* flügel-adjutant Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości, w dniu wczorajszym przybyli z Petersburga do Warszawy.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 322, wyjechało 287.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym miesiącu wrześniu *w parafji św. Krzyża*: Potocki Tomasz hr., z Zofią Wandą Osolińską hrabianką; Swiętochowski Ignacy urzęd., z Wiktorją Frydrych przy fam.: Borowski Kazimierz ob., z Marjanną Łazeską przy fam.; Witkowski Feliks wdowiec, z Anną Golankowską wdową; Dąbrowski Wawrzeniec fabr. instrumentów, z Petronelą Kwiatkowską przy fam.; Wyrzykowski Kazimierz handlarz, z Anną Dębowską przy fam.; Raut Seweryn tapicer, z Katarzyną Gąsowicz wdową; Czerepiński Józef ślusarz, z Józefą Baliszewską służ.; Czyżewicz Tomasz kowal, z Józefą Machnicką przy familji; Bellica Tadeusz mularz, z Marjanną Głogowską służ.; Papisz Michał mularz, z Marjanną Lewandowską przy fam.; Lubaszewski Michał strażnik, z Marjanną Kulesza handlarką; Lewandowski Kazimierz budnik, z Juljanną Rajss wyrob.; Raciński Franciszek służący, z Marjanną Krauze służ.; Danowski Józef kucharz, z Małgorzatą Poborską służ.; Gierykowski Andrzéj służący, z Anną Wronowską przy fam.; Kowalewski Andrzéj wyrob., z Anną Łosicką służ.; Kałęcki Franciszek wyrob., z Elżbietą Jeżeską wyrob.; Podsiadły Mikołaj wyrob., z Agatą Doniec przy fam,; Rynkowski Wojciech wyrobnik, z Urszulą Ciechomską służ.; Kacprzykiewicz Błażéj wyrob., z Katarzyną Kaczorowską wyrob.

W dniu wczorajszym w domu pod nr. 912, Daniel *Bachman*, czeladnik młynarski, lat 49 liczący, w zamiarze odebrania sobie życia, napił się serwaseru; po udzieleniu mu pomocy lekarskiéj, na kurację do szpitala Ewangelickiego odesłanym został.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za obligi skarbowe 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 83 (złp. 553 gr. 10), dawano rs. 82 k. 50 (złp. 550); za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 59 (złp. 97 gr. 8), dawano rs. 14 kop. 57 (złp. 97 gr. 4); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 17⅙.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Zawieprzycach*, przywołani PP. Królikowski, Bodurkiewicz i Chomanowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bersz Torkwato doktór z Petersburga nr. 613, Bontani Józef ob. z Hamburga nr. 1314, Chmielecki Juljan ob. z Topolic nr. 584, Domański Jakób ob. z Jasieńca nr. 414, baron Friedrichs dym. jen.-major z Petersburga nr. 613, Gerlicz Jakób refer. stanu z Woli Boglewskiéj nr. 613, Gołembiowski Emeryk ob. z Karszewa nr. 2673, Grabowski Dymitr ob. z Piotrkowa nr. 482, Guzowski Lud. urzęd. z Rosji nr. 1264⅕, Hauke Aleks. porucz. gwardji z Petersburga nr. 625, Iwanicki Joachim ob. z gub. Grodz. nr. 414, Janasz Wojc. ob. z Zimnowody nr. 426, Jezierski Wład. hr. z Sobień nr. 601, Idźkowski Michał ob. z Bryków nr. 500, Kraszewski Juljan ob. z Prac nr. 625, Karpenko jenerał-lejtnant z Zamościa nr. 584, Krasowski Tadeusz ob. z Łopienic nr. 1401, Kaboga Wanda hr. z Grefenberga nr. 2779, Karwosiecki Tom. ob. z Siedlec nr. 790, Lasocki Aug. ob. z Czarnowa nr. 625, Łaźniewski Jan ob. z Krubic nr. 601, Mieszkowski Jakób ob. z Kozłowa nr. 390, Mokronowski Ewaryst ob. z Jordanowic nr. 414, Michalski Józef urzędnik z Wołynia nr. 414, Mezenczow Michał porucznik z Wiednia nr. 634, Okęcki Józef ob. z Krobowa nr. 585, Oleksiński Kaź. podpułk. z Iwangorodu nr. 1294, Stokowski Teofil ob. z Drażbic nr. 634, Wosiński Teodor urzęd. z Michałowic nr. 1078.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bogdański Gustaw ob. z nru 603 do Tarczyna, Ciągliński Józef ob. z nru 625 do Dąbia, Friedländer Józef ob. z nru 413 do Wrocławia, Jordan Ludwik ob. z nru 626 do Dziaduszyc, Janowski Jakób podpułkow. z nru 625 do Moskwy, Kulczykowski Tomasz ob. z nru 414 do Kamieńca Podolskiego, Kąsinowski Feliks ob. z nru 1822 do Jaworka, Morze Stan. ob. z nru 2684 do Jagodnego, Mokronowski Stan. ob. z nru 414 do Chrzanowic, Miastkowski Sew. dok. z nru 625 do Sokołowa, Michałowski Adam ob. z nru 1064 do Żyrardowa, Myszkowski Józef emeryt z nru 396 do Włocławka, Ostaszewski Józef ob. z nru 586 do Złotopolic, Pomianowscy Zyg. i Andrzéj ob. z nru 576 do Nowegodworu, Popiel Wład. ob. z nru 613 do Łowicza, Podowski Ign. ob. z nru 1595 do Jarczewa, Poliński Michał radzca stanu z nru 976 do Wilna, Rossetti Karol hr. z nru 634 do Petersburga, Raczyński Woj. ob. z nru 584 do Kurzeszyna, Skirmunt Aleks. ob. z nru 634 do Kalisza, Starzyński Józef ob. z nru 414 do Łowicza, Wojakowski Andrzéj ob. z nru 625 do Pogo-

rzelca, Wojda Kaź. ob. z nru 570 do Szczaków, Zatler Teodor pułk. z nru 613 do Siedlec.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

W dniu 3 z. m., we wsi Raczęcicach, pow. Konińskim, Józef Staśczak komornik lat 27 mający, przygnieciony obaloną stertą zboża, życie postradał.

W dniu 18 z. m., Ludwik Jaroszewski mieszkaniec miasta Pilwiszki, w pow. Marjampolskim, wiożąc drzewo z lasu, przez obalenie się nań fury, zabitym został.

W dniu 24 z. m., na gruntach wsi Małobądza, w pow. Olkuskim, chłopcy pasący bydło, grzebiąc w piasku wykopali dziecko płci żeńskiéj około tydzień od urodzenia mające, ubrane w czapeczkę tiulową i koszulkę białą. Śledztwo w celu wykrycia rodziców tego dziecka przedsiewzięto.

W dniu 26 z. m., za miastem Opatowem w rzece Opatówce, spostrzeżone zostały zwłoki dziecka utopionego płci męzkiéj lat około 7 mieć mogącego, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego.

Następujące o osobach utonionych odebrano wiadomości:

W mieście Tuliszkowie, pow. Konińskim, utonął w strudze Michał Kokosiński lat 7 mający, syn wyrobnika. — W gminie Wierzbie, pow. Włocławskim, Franciszek Błaszczyk parobek wiejski wpadłszy przypadkowo w cembrowaną studnię. — W gminie Krzymowice, pow. Konińskim, Marjanna Laufman lat 4-ry mająca córka wyrobnika, w strudze na łąkach płynącéj. — W gminie Lunin, pow. Włocławskim, 5cio-letni syn fornala dworskiego, w rowie wodą napełnionym. — W gminie Górka, pow. Warszawskim, dziecko wyrobnika półtora roku mające, w dole napełnionym wodą. — Józef Łazowski mieszkaniec z wsi Balinki gminy Jastrzembna lat 35 mający, w nocy przechodząc potajemnie granicę, w rzece Biebrze.

Rozmaitości.

DON ŻUAN MORIQUE.

POWIASTKA Z ŻYCIA AKTORSKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

„Światlejsza część publiczności będzie ci wielce obowiązaną. Kto scenę uszlachetnia, ten uszlachetnia swój naród, i wpływa dobroczynnie na oświecenie ogółu. Przyczyń się także do tego wielkiego dzieła. W naszych czasach potrzeba człowieka mocnéj woli. Ale obok minionych wieków, nie zapominaj także czasów obecnych; obok uświęconych tworów złotéj epoki literatury, nie zaniedbuj poetów tegoczesnych, ich to pielęgnować i narodowi w pojęcie wrażać....“

„Będzie najświętszém mojém staraniem. A może jeszcze wrócą do Hiszpanji te czasy, kiedy to arcy-mistrz Francji, Corneille, u naszéj sceny charakterów pożyczał, a jéj blask i sława stały się pobudką wydoskonalenia sztuki dramatycznéj we wszystkich krajach Europejskich.“

„Czy Weronika już pozyskana dla naszéj sceny?“

„Dyrekcja czuje się szczęśliwą, że ją zobowiązała. Dziś jeszcze zostaną wymienione kontrakty, jakich z żadnym z artystów przy teatrze della Cruz nie zawarto. Ale teraz, kochany przyjacielu, opuść mię.“

„Czy masz iść na próbę?“

„Tak — i nie.“

„Zkądże ta dwuznaczność? I cóż gracie?“

„Dramat.“

„Jakiż ma tytuł?“

„Najszczęśliwsza chwila.“

„W iluż aktach?“

„W dziesięciu, dwunastu, dwudziestu!“

„Żartujesz. Jakiegoż autora.“

„Jest ich dwóch.“

„Zapewne Montio i de Lussan?“

„Nie, Morique i Weronika!“

Po serdecznym uścisku rozeszli się przyjaciele, Morique pospieszył w objęcia kochanki.

*
* *

Niedaleko kościoła św. Paskala, w najpiękniejszéj części stolicy, miała Weronika mieszkanie, urządzone najwytworniéj w francuzkim smaku, na wzór najpyszniejszych pokoi słynnych śpiéwaczek paryzkich.

Na puchowym kobiercu siedziała piękna „piérwsza kochanka“ podczas gdy w około niskie krzesła stały dla gości.

Dla gości? Ale jakiegożto innego spodziéwano się tu gościa nad Don Moriqu'a? nad jéj narzeczonego? Don Morique był przecież ten, którego ona na wieki do siebie przykuła, i któryby za nią życie gotów był oddać.

Już bowiem czyniono przygotowania do zaślubin, które zarówno publiczność jak i członków teatru del Principe obchodziły. Wreszcie nadszedł dzień oznaczony. W przedwieczór odegrano dramat Espinosy: „Próba miłości“ w którym Morique i Weronika, kochającą się parę przedstawiać, a w końcu jako dzieci gorliwéj przyjaźni, połączonémi być mieli. Ta wróżebna sztuka zwabiła roje widzów do teatru, a wystąpienie obojga zostało jednogłośnym okrzykiem radości powitane. Każde

słowo, każdy wiérsz, napomykający tylko z daleka miłość i szczęście domowe, znajdywały w widzach najżywsze spółczucie. Weronika promieniała w całéj jaśni piękności, a gdy pod koniec ostatniego aktu wyszła jako do ślubu ustrojona narzeczona, gdy kochanek podał jéj rękę, wszyscy wzięli grę wyobraźni za prawdę rzeczywistą, i nic nie brakowało, jak tylko, aby publiczność sama do uczty weselnéj się wmieszała, i życzenia swoje państwu młodym złożyła.

Wtém nagle, przed zupełném skończeniem sztuki, spadła przypadkiem waga przytrzymująca zasłonę, a zasłona spuściła się w dół piorunem, jakby publiczność słów ostatnich dosłuchać nie miała, jakby zasłona przegrodą między niemi stanęła.

Równie publiczność jak i oboje narzeczeni zostali tym przypadkiem nieprzyjemnie dotknięci. Kwiaty i wieńce, przeznaczone do obsypania kochanków, spoczęły spokojnie na miejscu, i dopiéro po długiéj chwili ozwało się kilka głosów, żądających okazania się ślubnéj pary.

Nazajutrz odbyły się zaślubiny przy niezmierném zbiegowisku publiczności w kościele św. Izabeli. Oddawna nie widziano tak pięknéj kobiéty przy ołtarzu. Radość była powszechną, a jeden tylko człowiek w całém zgromadzeniu nie podzielał spólnego wesela, gdyż z surową powagą na twarzy opierając się o filar, spoglądał na grupę. Byłto Jeronimo. (D. c. n.)

Doniesienia.

Główny inspektor stada rządowego koni w Janowie.—Podaje do publicznéj wiadomości: iż z upoważnienia komisji rządowéj spraw wew. i duch., w zakładzie stada rządowego koni w Janowie, gub. Lubelskiéj, pow. Bialskim, odbędzie się w dniu 8 (20) października r. b., o godzinie 10-éj z rana sprzedaż publiczna 27 klacz, stadnych, pokrywanych w r. b. ogierami angielskiemi pełnéj krwi (voll-blut) które zalecają się poprawnym rodem i jeszcze mogą być przydatne do dalszéj produkcji lub użycia do zaprzęgu i pod wierzch. Bliższa wiadomość co do maści, wieku i miary klacz oraz ich pochodzenia powzięta być może na miejscu w wydziale stadnym w Janowie, lub w kom. rząd. spraw wem. i duch., w wydziale przemysłów i kunsztów, w pałacu zwanym Mostowskich.— Janów d. 27 sierpnia (8 września) 1847 r. — Zastępca głównego inspektora, podinspektor stada *Eberhardt.*

Stosownie do rozporządzenia rządu gubernjalnego Warszawskiego, w biurze nadzorcy głównego więzienia karnego w Warszawie przy ulicy Długiéj w gmachu po arsenalskim, odbywać się będzie w dniu 26 września (8 października) r. b., od godziny 9-éj z rana, głośna in minus licytacja na reperację wozów celowych, poczynając od sumy anszlagowéj rs 85 k. 50. Warunki licytacyjne i anszlag w biurze nadzorcy, w każdym czasie przejrzane być mogą.—M. *Ćwierciakiewicz.*

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Staroz. Michał Sztern Firszt pieczętarz stałemi księgami ludności pod nr. 2693 objęty, w 1826 r. pozyskał paszport wraz z familją w Cesarstwo Rosyjskie w gub. Kijowską, obecnie stara się o pozyskanie paszportu emigracyjnego do tejże gubernji. Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa więc osoby prawne do niego mające pretensje, ażeby z takowemi w ciągu 4-ch tygodni zgłosiły się do sekcji paszportowéj w biurze policji tutejszéj.—Nr. 67953.

W dniu 25 września (7 października) r. b., o godzinie 11-éj z rana, w Warszawie przy ulicy Nowy Swiat pod nr. 1289, prawnie zajęte ruchomosci, jako to: meble jesionowe; — w d. 26 września (8 października) r. b., o godzinie 10-éj rano, przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w kancelarji podpisanego komornika, garderoba męzka;— o godzinie 11-éj z rana, przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 752 meble rozmaite; — o godzinie 3-éj z południa, przy ulicy Muranów na targu publicznym, bryczka jednokonna okuta, koń maści gniadéj i dwa chomonta, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.—Jan *Polkowski,* komornik.

TAKSA ZNIŻONA. — Ostateczne przysądzenie domu nr. 352, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, odbędzie się w wydziale 3-cim trybunału przed Wym sędzią Trzetrzewińskim, dnia 8-go października r. b., o godzinie 4-éj po południu. Licytacja zacznie się od sumy rs. 933 k. 42. Vadium wynosi rs. 450. Warunki są do przejrzenia w kancelarji Wgo pisarza wydziału 3-go tutejszego trybunału.

PROŚBA przygotowana do PODNÓŻKA TRONU od staroz. Brojny Fintkowéj z dowodami zgubioną została; znalazca raczy oddać do redakcji gazety policyjnéj.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak. Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Pape.*

Dziś, jutro i pojutrze, w kawiarni *Caffe de belle vue*, wprost kolumny króla Zygmunta na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Michnowski.* Przytem kawa MOCKA codzień.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w domu dawniéj Henikowskiego a teraz Majewskiego, grać będzie kwartet *Wolfa*, przytem 9cio-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 594 w domu dawniéj Schultza, trzeci dom od rogu ulicy Długiéj, grać będzie z kompanją *Knoll.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Freta wprost Długiéj pod nr. 250 na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Schultz.*

Dzis w kawiarni z bilardem przy ulicy Freta pod nr. 277, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś i jutro, w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 628 na 1-ém piętrze grać będzie muzyka z orkiestry pana *Majera.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Stejling.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1-szém piętrze, grać będzie nowo przybyła orkiestra z Karlsbadu, pod dyrekcją *Frantz Degla.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać będą pp. *Motel.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 632 wprost domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Podwal pod nr. 523 na 1ém piętrze grać będzie z kompanją *Kruszewski.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Don Pasquale. Djabelek kulawy.*

Dziś z rana ciepła stopni 2, wczoraj w poł. ciepła stop. 5.

Wysokość wody na Wisle stóp 4 cali 9.